

POSTANOWIENIE

OKRĘGOWEGO SĄDU DYSCYPLINARNEGO

OKRĘGOWEJ IZBY RADCÓW PRAWNYCH WE (...)

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych we W. w składzie:

Przewodniczący: r.pr. A. D.

Sędziowie: r.pr. M. W. (1) (sprawozdawca)

r.pr. D. M.

Protokolant: apl. radc. J. S.

Przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego: r.pr. B. J.

w sprawie zażalenia M. W. (2) na postanowienie o umorzeniu dochodzenia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego r.pr. B. J. w sprawie ze skargi M. W. (2) przeciwko r.pr. M. Ż. o naruszenie ustawy o radcach prawnych i Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

POSTANOWIŁ:

1.

Na podstawie art. 437 § 1 Kodeksu Postępowania Karnego w związku z art. 74¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych utrzymać w mocy postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 8 czerwca 2017 r. o umorzeniu dochodzenia w sprawie o sygnaturze RD 100/16.

2.

Na podstawie art. 70⁶ ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych kosztami postępowania w wysokości 1000 zł obciążyć Okręgową Izbę Radców Prawnych we W..

OSD 32/17 UZASADNIENIE

Skargą z dnia 25 sierpnia 2016r Pan M. W. (2) zawiadomił Okręgową Izbę Radców Prawnych we W. o możliwości popełnienia przez radcę prawnego M. Ż. przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na tym, iż nie zwróciła w całości pożyczki udzielonej jej przez skarżącego w lipcu 2014r na otwarcie restauracji prowadzonej przez jej syna.

Po przesłuchaniu wskazanych przez skarżącego świadków oraz innych osób, mogących mieć wiedzę o zdarzeniu opisanym w skardze, Rzecznik Dyscyplinarny postanowieniem z dnia 8 czerwca 2017r sygn. akt R.D .100/16 umorzył dochodzenie wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przewinienia dyscyplinarnego. W uzasadnieniu postanowienia Rzecznik Dyscyplinarny obszernie i szczegółowo wskazał, iż skarżący, przekazując (jak twierdzi) radcy prawnemu M. Ż. pieniądze nie odebrał żadnego pokwitowania, nie sporządził pisemnej umowy z domniemanym pożyczkobiorcą.

Postanowienie o umorzeniu dochodzenia skarżący zażalił z zachowaniem terminu przewidzianego na ten środek zaskarżenia, zatem podlegało rozpoznaniu. W zażaleniu skarżący zarzucił nie przesłuchanie świadka J. J. i powołał się na to, że zaistniały nowe dowody w postaci nowych świadków, o których wcześniej nie wiedział.

W ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego (...) we W. zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art.433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych, sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zażalenia i postawionych zarzutów. Rozpoznanie zażalenia - oprócz kontroli zasadności wydanego przez Rzecznika Dyscyplinarnego postanowienia obejmuje też ocenę w zakresie prawidłowości prowadzenia postępowania, a w żadnym z tych obszarów Okręgowy Sąd Dyscyplinarny nie dopatrył się nieprawidłowości.

Zażalenie sprowadza się do zarzutu, że Rzecznik nie przesłuchał wskazanego w skardze świadka J. J., zatem do zarzutu naruszenia postępowania i zarzut ten w ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego nie zasługuje na uwzględnienie. Obraza prawa procesowego stanowi podstawę odwoławczą tylko wówczas, gdy mogła mieć ona wpływ na treść orzeczenia (art.438 pkt 2 k.p.k.). Przy ocenie zarzutu naruszenia prawa dowodowego istotne jest to, jakie znaczenie dla oceny stanu faktycznego na tle innych dowodów zebranych w sprawie ma wnioskowany przez skarżącego -a nieprzeprowadzony dowód. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny podziela stanowisko Rzecznika Dyscyplinarnego zawarte w protokole z posiedzenia OSD z dnia 21 sierpnia 2017r iż samo tylko wskazanie osoby, która według skarżącego mogłaby być świadkiem nie jest równoznaczne z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu ze świadka (zwłaszcza w sytuacji braku tezy dowodowej).Mimo to, Rzecznik Dyscyplinarny próbował przesłuchać świadka J. J., lecz ta nie stawiała się na wezwania.

Rozpoznając zażalenie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w pełni podzielił stanowisko Rzecznika Dyscyplinarnego zawarte w postanowieniu o umorzeniu dochodzenia, przyjmując je za własne.

Z materiału dowodowego wynika, że skarżący nie przedstawił żadnego stwierdzonego pismem dowodu na potwierdzenie faktu udzielenia pożyczki radcy prawnemu M. Ż. (umowy czy chociażby pokwitowania przyjęcia pieniędzy w określonej kwocie). Twierdził jedynie, że na podstawie ustnej umowy pożyczył w lipcu 2014r radcy prawnemu M. Ż. 10.000,-zł na otwarcie restauracji jej syna, która to kwota miała być spłacona w ciągu 3 miesięcy, oraz że kwota 5.000,-zł została spłacona natomiast pozostała część pożyczki nie została zwrócona, przy czym radca Prawny M. Ż. (1) unika z nim kontaktu: nie odbiera telefonów, nie oddzwania, nie otwiera drzwi w domu. Natomiast słuchany w dniu 14 listopada 2016r. w charakterze świadka zeznał, że w czerwcu/lipcu 2014r na prośbę radcy prawnego M. Ż. o udzielenie 5.000,-zł pożyczki, złożoną w restauracji jej syna w obecności świadków: 2 synów skarżącego i przyjaciółki udzielił jej od razu pożyczki w kwocie 5.000,-zł na okres 3 tygodni. Skarżący twierdził dalej, że następnie, po 3 dniach tego zdarzenia, na kolejną prośbę udzielenia dalszej pożyczki - również w kwocie 5.000, i również w lokalu jej syna - udzielił także i tej pożyczki, przy czym z treści zeznań skarżącego nie wynika, aby udzielenie dalszej pożyczki nastąpiło w obecności świadków. Zeznał nadto, że po upływie miesiąca otrzymał zwrot 4.000,-zł a po następnym tygodniu 1.000,-zł. Obie te kwoty radca prawny M. Ż. (2) oddała mu osobiście w jej domu, do którego przyjeżdżał, natomiast udzielona ponownie pożyczka w kwocie 5.000,- nie została mu zwrócona mimo pisemnego wezwania do zapłaty, które musiało do radcy prawnego M. Ż. (2) dotrzeć, ponieważ otrzymał zwrotkę. Żadnego dowodu na tę okoliczność jednak nie przedstawił.

Powołany przez skarżącego świadek – S. W. (syn), w czasie przesłuchania przez Rzecznikiem Dyscyplinarnym w dniu 26 stycznia 2017 (k.31-32) zeznał, że nie uczestniczył w rozmowie dotyczącej pożyczki, (o fakcie, tym dowiedział się od ojca latem 2015r), natomiast był świadkiem spotkania w restauracji w lecie 2015r, w czasie którego skarżący dał Pani M. 10.000,-zł, które przeliczyła i wzięła. Na temat ewentualnego zwrotu pożyczki nic natomiast nie wie. Wezwana przez Rzecznika Dyscyplinarnego o stawienie się w dniu 19 kwietnia 2017r w celu przesłuchania w charakterze świadka Pani J. J. (przyjaciółka skarżącego) nie stawiała się.

Odnosząc się do treści skargi radca prawny M. Ż. (1) pismem z dnia 25.10.2016r(k.7) zaprzeczyła twierdzeniom skargi. Przyznała, że pośredniczyła tylko (a nie pożyczła) w udzieleniu pożyczki przez skarżącego A. B. (1), przy czym

rozmowa w sprawie pożyczki odbywała się bez świadków. Zaprzeczyła, aby unikała kontaktów i że nie otwierała drzwi domu, wskazując, że część domu jest wydzielona na kancelarię dostępną dla klientów i innych osób w godzinach pracy, a skarżący nie przyjeżdżał do kancelarii przez co najmniej rok od rozmowy o pożyczce. Przyznała, że w odbyła bezpośrednią rozmowę ze skarżącym wiosną 2015r, w czasie której powiedziała skarżącemu, że o zwrot pożyczki, w której udzieleniu tylko pośredniczyła, winien się zwracać do A. B. (2). Wskazała, iż z informacji uzyskanych od swego partnera wie, że pozostaje on w stałym kontakcie ze skarżącym, ustala prolongatę spłaty oraz że pożyczka jest spłacana w ratach. Słuchana przez Rzecznika Dyscyplinarnego w dniu 29 maja 2017r w charakterze świadka zeznała dodatkowo, iż jesienią 2014r na prośbę swojego partnera A. B. (2) i w jego imieniu rozmawiała ze skarżącym o udzieleniu mu przez skarżącego krótkiej pożyczki w wys. 5.000,-zł, była to rozmowa bez świadków, kwotę tę skarżący przywiózł jej do domu wiedząc, iż jest to pożyczka dla A. B. (2). Z zeznań M. Ż. wynika, w rozmowach na temat zwrotu pieniędzy nie uczestniczyła, odbywały się ona bezpośrednio pomiędzy skarżącym i A. B. (2) a z informacji uzyskanych od A. B. (2) wynikało, że skarżący odmawia wystawienia mu pokwitowania na zwrot pożyczki lub jej części co. Zaprzeczyła, aby skarżący kierował pisemne wezwania do zapłaty na jej adres, tak kierowanych do niej jak i do A. B. (2).

Słuchany w charakterze świadka w dniu 8 czerwca 2017r A. B. (2) zeznał, iż ze skarżącym łączy go od wielu lat kontakty towarzyskie, a od 2014r również biznesowe, jako że M. W. (2) chciał być cichym współnikiem restauracji, bez oficjalnego uczestnictwa w jej prowadzeniu. Nie było do końca ustalone kto i w jakiej części poniesie koszty założenia i prowadzenia restauracji, ale jak zaistniała potrzeba dokonania wydatków na zakupy i koncesję powiadomiłem go, że potrzebuję 5.000,-zł i on te pieniądze od razu przywiózł do domu podczas mojej nieobecności i wręczył Pani Ż., która mogła myśleć, że jest to pożyczka, ale ja te pieniądze traktowałem jako wkład we wspólny interes. Następnego dnia dowiedziałem się, że M. W. (2) rezygnuje z uczestnictwa w prowadzeniu restauracji, wobec czego mam te pieniądze traktować jako pożyczkę.

W ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, w takiej sytuacji procesowej, wobec braku dowodów pisemnych, ocena stanu faktycznego mogła być oparta wyłącznie w oparciu o dowody z zeznań świadków. Skoro zeznania świadków nie były spójne, wręcz ze sobą sprzeczne i to zarówno co do miejsca, czasu, okoliczności, charakteru i wysokości świadczenia brak było danych dostatecznie uzasadniających czy choćby uprawdopodobniających podejrzenie popełnienia przez radcę prawnego M. Ż. zarzucanego jej czynu - co w konsekwencji nie pozwala na przypisywanie radcy prawnemu deliktu dyscyplinarnego.

W tym stanie rzeczy, umorzenie dochodzenia w oparciu o art.17 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych było prawidłowe, wobec czego orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art.70⁶ ust.2 ustawy o radcach prawnych.

Od niniejszego postanowienia środek odwoławczy nie przysługuje.